

Jarosław Modzelewski – portfolio wypełnione logiczną zmiennością [SYLWETKA]

Choć twórczość Modzelewskiego w żadnym stopniu nie jest malarstwem sakralnym, niewątpliwie wiele jego obrazów ma religijne odniesienia. A dotychczasowe poszukiwania artystyczne, cała artystyczna droga, z całą pewnością dobrze przygotowały go do zmierzenia się z zadaniem, jakim jest malowanie obrazu Bożego Miłosierdzia – pisze Juliusz Gałkowski przybliżając twórczość Jarosława Modzelewskiego, jednego z artystów biorących udział w projekcie „Namalować katolicyzm od nowa”. Otwarcie wystawy nowych obrazów Jezusa Miłosiernego odbędzie się już 9 listopada w Krakowie.

[9-10 LISTOPADA] Otwarcie wystawy obrazów Jezusa Miłosiernego + konferencja o sztuce sakralnej

Jarosław Modzelewski jest jednym z najbardziej znanych (i uznanych) współczesnych twórców w Polsce. Jego twórczość, mimo że zawsze przeniknięta nowoczesnym duchem, zawsze była daleko od awangardowych prowokacji. Malarstwo zawsze stało w samym centrum jego twórczości.

Fakt, że w akademii mistrzem Jarosława Modzelewskiego był Stefan Gierowski, powoduje że nikogo nie powinno dziwić, że pierwsze lata twórczości związane były z abstrakcją. Jest to czas na tyle odległy, że

wcale niełatwo odnaleźć – czy to w publikacjach, czy to w internecie – abstrakcyjne obrazy młodego (wówczas) malarza. Najlepszym źródłem poznania najwcześniejszych jego dzieł jest publikacja galerii „Zderzak” (*Jarosław Modzelewski. Obrazy z lat 1977-2006*, teksty: Marta Tarabuła, Maryla Sitkowska, Galeria „Zderzak”, Kraków 2006). Dzięki tej publikacji zainteresowani mogą poznać rozwój twórczości artysty i ujrzyć, że w jego życiowym dorobku następowały zmiany, z jednej strony zdające się przewrotami, ale będące jednocześnie logicznymi skutkami. Skutkami wynikającymi nie tylko z logicznego rozwoju twórczości ale także z relacjami z otaczającymi malarza światem.

[FILM] Jarosław Modzelewski o malowaniu obrazu Miłosierdzia Bożego

Marta Tarabuła, we wspomnianej powyżej publikacji, tak charakteryzuje rozwój malarza:

Malarstwo Modzelewskiego rozwija się w sposób nieliniarny. Ma swoje ulubione motywy – postać człowieka, samotną wobec wykonywanych czynności, motyw odbicia, pogranicza dwóch światów, wchodzenia i wychodzenia, wykraczania gdzieś poza, zaglądania za zasłonę. I tematy: peryferie świata ludzi i świata przedmiotów, kłopoty, których nie można przekroczyć, wątek pracy, opieki i troski [...]. Wreszcie – autotematyczny wątek malarstwa. Głęboko, wbrew pozorom, osadzone w tradycji... [...]
Eksperymentuje z kolorem, upraszcza kompozycję, syntetyzuje – słucha wymagań, jakie stawia obraz. Wraca do dawno zarzuconych technik, jak wycinanka czy szablon, maluje na nowo tematy sprzed lat. Dlaczego? „Malarstwo to całość, którą wzbogacić można tylko podążając w głąb” – mówi Modzelewski.

Powołanie Gruppy

Pierwsza zmiana była odpowiedzią na wprowadzenie stanu wojennego. Wraz z grupą przyjaciół tworzy formację artystyczną nazwaną autoironicznie *Gruppa*. Owo zdwojenie „p” jest odesłaniem do języka niemieckiego, dzięki czemu nazwa miała teutońskie brzmienie. Owa niemieckość była podkreśleniem faktu, że artyści podjęli twórczość nawiązującą do neoekspresjonizmu, do ruchu zwanego w Niemczech *Neue Wilde* (Nowi Dzicy). Neofowistyczne dzieła polskich malarzy nawiązywały do ogarniającego całą Europę sposobu malowania, było to malarstwo antyestetyczne, jaskrawe w barwach, w którym przedstawienia ludzkie, z jednej strony zdawały się być niemalże karykaturami, zaś z drugiej uproszczenia nadają im wewnętrzną energię, która jest niemalże nie do powstrzymania.



Jarosław Modzelewski, „Dwa berety”, 1984 (Galeria Zderzak)

O ile bunt neoekspresjonistów na Zachodzie miał podstawy estetyczne i był przede wszystkim sprzeciwem wobec opartowskiej estetyki, to *Grupa* stała w opozycji (także estetycznej) wobec PRL-u rządzonego twardą ręką wojskowo-komunistycznej junty Jaruzelskiego. Nie przypadkiem ich działalność zakończyła się w roku 1989, pomalowaniem płotu przed lokalem wyborczym „Solidarności” na Placu Konstytucji w Warszawie (*Głos przyrody na Solidarność*). Ich twórczość nie mieściła się ani w oficjalnym obiegu, ani w stworzonym przez symbiozę (jak się okazało nietrwałą) opozycji i Kościoła, nurcie wystawienniczym związanym z instytucjami kościelnymi.

Z tego okresu pochodzi (reprezentatywny dla ekspresjonizmu Modzelewskiego) obraz *Strzemiński opłakujący Malewicza*. Zestawienie barw oraz zdumiewających, bardzo ekspresyjnych, pól postaci buduje obraz z ogromną siłą oddziaływujący na widza. Modzelewski, w tym dziele, właściwie rezygnuje z kreowania przestrzeni, nadający całości kompozycji emblematyczny charakter.



Jarosław Modzelewski, „Strzeмиński opłakujący Malewicza”, 1985
(Muzeum Narodowe w Warszawie)

Formy figuralne

Od połowy lat osiemdziesiątych coraz wyraźniej malarz przechodzi do malarstwa figuralnego, którego formę rozwija do dnia dzisiejszego. Jednakże zmiany w jego malarstwie są pod względem formalnym skutkiem logicznego rozwoju artystycznego, a nie gwałtownych przemian, artystycznych „rewolucji” i „nawróceń”. Schematyczne postacie kreowane na pustych przestrzeniach gładkiego tła, uzyskują ogromną siłę przekazu. Interesującym obrazem jest pochodząca z 1993 roku praca *Kobieta wsiadająca na rower w kierunku Magdalenki*.

W tym samym czasie tworzył realistyczne obrazy figuralne, wciąż nasycone dużą dozą ekspresji – które wielu autorów porównywało do malarstwa Hoppera. Interesującym elementem wielu obrazów tego okresu było zdwojenie przedstawianych postaci. Powszechnie znanymi dziełami z tego okresu są: *Proszę siadać*, czy *Fotograf*, *Fotograf*.



Jarosław Modzelewski, „Kobieta wsiada na rower w kierunku Magdalenki”, 1993 (Dom Aukcyjny Libra)

Mistrz tempery

Koniec lat dziewięćdziesiątych przynosi kolejną przemianę w twórczości Modzelewskiego, równie znaczącą, lecz mającą odmienne źródło. Złodzieje, którzy włamali się do pracowni, wynoszą z niej cały zapas farb. Jest to poważny cios, ponieważ profesjonalne farby olejne kosztują fortunę, którą malarz nie dysponował. Zdecydował się zatem na używanie (jak się początkowo zdawało jedynie przejściowo) farb temperowych, co spowodowało dużą technologiczną i stylistyczną przemianę w sposobie malowania.

Tempera – jak mówi sam artysta – jest bardzo trudną techniką, ale zarazem bardzo owocną. Może być stosowana jak malarstwo olejne, ale także jak akwarela i rysunek. Modzelewski odkrywa, że ten sposób malowania bardzo mu pasuje i dlatego pozostał jej wierny do dnia dzisiejszego.

Przemiana w technologii skutkuje istotnymi zmianami w sposobie malowania. Zmienia się podejście do barwy stosowanej w obrazach. Dzieła stają się o wiele łagodniejsze i wypełnione światłem. Malarstwo temperowe w wykonaniu Modzelewskiego pozwala na grę fakturą, tym wyraźniejszą im dłużej się na nią patrzymy, a zarazem na odejście od czasami agresywnej ekspresji do twórczości spokojniejszej, bardziej analizującej prezentowane wizje świata.

W roku 2021 istotnym wydarzeniem była wystawa w warszawskiej Galerii „aTak” zatytułowana *Obrazy z dzieciństwa*. Oglądający mogli poznać dzieła będące prezentacją aktualnego malarstwa Modzelewskiego. Technika opiera się na wypracowanym zestawieniu płaszczyzn tła, które nawet jeżeli zawierają elementy pejzażu, to ukazanego za pomocą tak zagęszczonej przestrzeni, że zdają się być jedynie kulisami, ustawianymi na płótnie, przez malarską imaginację. Kompozycje dzieł oparte są na podporządkowaniu całości figurom geometrycznym i ich kontrastującej grze z tłem. Przykładem może być *Dwaj Jarkowie grają na koloniach w karty własnej roboty*. Trójkąty wyznaczone przez czerwone koce oraz snop światła latarki stanowią fantastyczne przeciwstawienie płaszczyzny i trójwymiarowości, dekoracji i przedstawienia, a w całości kompozycji mamy do czynienia z arcyciekawym zagęszczaniem i rozrzedzaniem przestrzeni.



Jarosław Modzelewski, „Dwaj Jarkowie grają na koloniach w karty własnej roboty”, 2021 (Galeria aTak)

Należy także zwrócić uwagę, że owe malowane wspomnienia doskonale ukazują koncepcję obrazu Jarosława Modzelewskiego. Malowidła są oddaniem pewnej wizji artysty ukształtowanej na skutek obserwacji świata. Malarz jest obserwatorem, który oglądając świat stara się zarazem wychwycić istotę ukazywanego obrazu. Istotnym elementem twórczości jest intuicja, która pozwala pojąć świat poprzez zachwyty i rozpoznać tę chwilę, którą należy ukazać widzowi za pośrednictwem dzieła malarskiego.

W kierunku *Caritas*

Sam artysta przyznaje, że ważnym czynnikiem wpływającym na jego obecną twórczość było spotkanie z malarstwem sakralnym wschodu. Zetknięcie się ze sztuką ikony umocniła w nim potrzebę poszukiwania takich środków wyrazu, które pozwolą przeniknąć przez powierzchowność świata, zrozumieć sedno. W umyśle malarza obrazy pozostają bez przerwy, pozornie zapomniane wracają ponownie, stanowiąc podstawę pracy artysty. W ten sposób sztuka religijna stała się bliska twórczości Modzelewskiego. Wyrazem zainteresowania tą tematyką jest cykl obrazów *Caritas*, których malowanie, jak przyznaje sam artysta, zbliżało go od lat „do myślenia o możliwości stworzenia obrazu religijnego, obrazu, który w jakiś sposób odnosi się do sfery sacrum”.



Jarosław Modzelewski, „Daj mi pić”, 2020 (Galeria Zderzak)

I choć twórczość Modzelewskiego w żadnym stopniu nie jest malarstwem sakralnym, niewątpliwie wiele jego obrazów ma religijne odniesienia. A dotychczasowe poszukiwania artystyczne, cała artystyczna droga, z całą pewnością dobrze przygotowały go do zmierzenia się z zadaniem, jakim jest malowanie obrazu Bożego Miłosierdzia. Jarosław Modzelewski nie kryje jednak, że jest to jak na razie jego największe wyzwanie artystyczne.

Juliusz Gałkowski

fot. Wojtek Wieteska

[9-10 LISTOPADA] Otwarcie wystawy obrazów Jezusa Miłosiernego + konferencja o sztuce sakralnej

Wybrane wystawy prac Jarosława Modzelewskiego

[FILM] Jarosław Modzelewski o malowaniu obrazu Miłosierdzia Bożego

Bp Jacek Grzybowski o malowaniu obrazu Miłosierdzia Bożego

Namalować katolicyzm od nowa. Rozmowa z Dariuszem Karłowiczem

Czy sztuka wysoka wróci do Kościoła? Polscy artyści namalują ponownie obraz Miłosierdzia Bożego